

10. Kurtyna Henryka Siemiradzkiego

Widownię teatru zdobi kurtyna autorstwa Henryka Siemiradzkiego, polskiego malarza historycznego. Kurtyna ta została odsłonięta kilka miesięcy po uroczystym otwarciu teatru, 18 kwietnia 1894 roku. Jest to obraz na płótnie o wymiarach ponad 11 metrów szerokości oraz prawie 10 metrów wysokości, który odgradza scenę od widowni.

Obraz ma charakter alegoryczny, a namalowane postacie ukazane zostały na tle antycznej architektury. W środkowej części obrazu, wewnątrz rzeźbionej niszy, stoi skrzydlaty młodzieniec uosabiający Natchnienie. Przed nim dwie postacie kobiece – Prawda i Piękno – podają sobie dłonie. Półokrągłe sklepienie niszy oraz złączone ręce kobiet tworzą koło, uznawane za synonim doskonałości. Poniżej – na pierwszym planie – na schodach przykrytych wzorzystym kobiercem przycupnęła roześmiana Komediantka w zielonej szacie. Dłonią wskazuje opartą o stopień schodów antyczną maskę. Komediantka dotrzymuje towarzystwa błazen bawiący się marionetkami. Leży na pierwszym stopniu schodów, wsparty na ramieniu. Jest odziany skąpo, w czerwoną szatę, niedbale zarzuconą na biodra.

Po lewej stronie Komediantki stoi młoda kobieta w czarnej szacie. Przedstawia Tragedię, co sugeruje założona na jej czoło antyczna maska. Spogląda ze smutkiem w lewą stronę na Erosa – skrzydlatego młodzieńca oplakującego urnę z prochami Ukochanego Serca. Tuż za nim stoi śniady Maur w objęciach młodej rudowłosej kobiety – Występnej Miłości. Maur symbolizuje Morderstwo, o czym świadczy skrywany w jego dłoni sztylet. W głębi po lewej widać sinoszare widma oraz, na dalekim planie, pomnik Sfinksa na tle zachmurzonego nieba rozświetlonego błyskawicą. Niebo jest ciemne... niepokojące... U stóp Sfinksa mającą dwie postacie: białą i czarną. To uosobienie dobra i zła walczące o panowanie nad światem.

Niebo po prawej stronie niszy jest spokojne, niebieskie. Postacie po tej stronie obrazu trzymają się za ręce. W środkowej części Psyche, czyli alegoria ludzkiej duszy, usiłuje wyrwać się z objęć zmysłowości i wznieść się ku niebu. Pomagają jej w tym stojąca wyżej Muzyka oraz triumfujący Śpiew, którego skronie wieńczy laurowy wieniec. W głębi wznosi się posąg bogini Terpsychory, patronki tańca, wokół tańczy korowód radosnej młodzieży.

Audiodeskrypcja: Anita Fidyka, Fundacja Siódmy Zmysł. Konsultacja merytoryczna:
Diana Poskuta. Czytała Lidia Bogaczówna - aktorka Teatru Słowackiego.